

Janusz Miąso

Myślenie jako ciągle superważny proces w świecie technokracji = Thinking as a Continuously Important Process in the World of Technocracy

Edukacja - Technika - Informatyka nr 1(19), 25-31

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JANUSZ MIĄSO

Myślenie jako ciągle super ważny proces w świecie technokracji

Thinking as a Continuously Important Process in the World of Technocracy

Doktor habilitowany profesor UR, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Katedra Pedagogiki Medialnej, Polska

Streszczenie

Myślenie człowieka to jeden z najważniejszych i najbardziej twórczych procesów, który wyniósł nas na szczyty istot żywych i pozwolił stworzyć niesamowity postęp kulturowy i cywilizacyjny. Dziś w świecie technokracji, gdy coraz więcej czynności przejmują za nas technologia – próbując kreować w jakiś automatyczny sposób wiele trendów, gdzie trzeba oddać jakieś uznanie technologii, że w wielu kwestiach ułatwia życie, równocześnie pojawia się coraz więcej pytań i wątpliwości dotyczących osłabienia wielu procesów w człowieku. Martwimy się o naszą pamięć, bo wielu informacji, np. numery telefonów, nie musimy pamiętać. Jest to duży plus, ale równocześnie nie trenujemy pamięci i ona niestety słabnie. Podobnie jest z myśleniem – czasem zaczyna za nas myśleć maszyna, np. GPS w nowych miejscach jest bardzo pomocny, ale trochę niestety przestajemy myśleć, przestajemy szybko analizować sytuację i dochodzić do szybkich syntez, przewidywać trudności, niebezpieczeństwa, szukać rozwiązań. Jak daleko zaszliśmy w tych transformacjach myślenie? Trudno powiedzieć. Jednak pragnę gorąco prosić, aby nie rezygnować z wysiłku autonomicznego, twórczego myślenia, które pozostaje jednak ciągle bardzo potrzebne człowiekowi także w świecie technokracji.

Słowa kluczowe: myślenie, technokracja, trening mentalny

Abstract

Human thinking is one of the most important and most creative processes which has elevated us to the top of living creatures hierarchy and has let us achieve incredible cultural and civilization development. Today in the world of technocracy when more and more activities are taken over by technology – trying to create many trends automatically, which in some aspects makes our lives easier, but at the same time it raises more and more questions and doubts about weakening of many processes that take place in the human. Our memory is a subject of concern as a lot of information eg. telephone numbers are no more required to be memorized, which is a big advantage, but at the same time we do not train our memory and, unfortunately, it is deteriorating. The same thing happens to our thinking. Sometimes it is replaced with a device, eg. GPS is very helpful when we are in a place we do not know but we stop thinking, analyzing situations quickly, synthesizing, predicting difficulties, dangers and looking for solutions. How far have we gone in these thinking transformations? It is hard to say. However, I would like to encourage you not to resign

from this autonomic creative effort of thinking which still remains very necessary for the human even in the world of technocracy.

Keywords: thinking, technocracy, mental training

Wstęp

Inspiracją do pracy nad niniejszym artykułem była dla mnie książka Carra (2013) zatytułowana znamienne w oryginale *The Shallows*, czyli płyiczny; tytuł polski także dobrze oddaje oryginał – *Płytki umysł*. Równocześnie także inspiracją dla mnie są słowa mojego śp. wspaiałego Taty, który od dziecka powtarzał nam, swoim dzieciom, z jakąś ogromną determinacją, życzliwością, troską i miłością: „myślcie, dzieci, bo myślenie ma przyszłość”. Dziś, gdy widzimy ogromną skalę transformacji otaczającej nas rzeczywistości, jednocześnie zauważamy „płyiczny”, czyli często płytkie myślenie, które jest połączone jakby z brakiem myślenia, brakiem przewidywania skutków pewnych zachowań – studenci odpowiadają: „no tak, nie pomyślałem...”. Rodzice w sytuacjach błędów wychowawczych, takich jak dziś niestety często występujące: osłabiona komunikacja interpersonalna i nadmiar komunikacji medialnej, odpowiadają, gdy się próbuje uświadamiać długofalowe negatywne skutki: „nie pomyślałem” itp. Takich przykładów możemy mnożyć. Problemy z myśleniem zawsze były, bowiem jest to zapewne jeden z najtrudniejszych procesów, ale równocześnie jeden z najpiękniejszych i najbardziej ludzkich – wszak jesteśmy *homo sapiens*. Ale osobiście martwi mnie spłylenie myślenia, gdzie głębia myślenia i długomyślność zawsze były jakimś wielkim bogactwem osobowości człowieka, z czego płynęły twórczość i wznoszenie się na wyższe poziomy życia. Dziś wiele czynności przejęły za nas maszyny, technika; mówimy często o swoistej technokracji, czyli władzy techniki. Maszyny są bardzo pomocne, ale to właśnie szczególnie one są efektem naszego myślenia, bez którego zapewne by ich nie było, dlatego troska o myślenie jest moim zdaniem ciągle jedną z najważniejszych trosk.

Mózg – cudowne urządzenie do myślenia

W tytule podrozdziału celowo użyłem słowa *cudowne*, dlatego że mózg człowieka pozostaje ciągle najbardziej pasjonującym narządem człowieka, a zarazem najbardziej pasjonującym urządzeniem do myślenia, które nieustannie fascynuje, inspiruje i równocześnie pozostaje owiane tajemnicą nie z tej ziemi (zob. Fiałkowski, Bielicki, 2008; Dylak, 2013). Mimo „płyiczny”, które nam mocno zagrażają, wciąż bardzo dużo ludzi świetnie wykorzystuje swój mózg do kreatywności i życia na najwyższym ludzkim poziomie proegzystencji. Spitzer stwierdza znamienne, iż mózg człowieka stanowi zaledwie 2% całej masy jego ciała, jest jednak w stanie przetwarzać nieprawdopodobne ilości informacji, które wchodzą i wychodzą przez łącznie 4 mln włókien nerwowych. Tej ogrom-

nej liczbie połączeń mózgu ze światem zewnętrznym przeciwstawia się jeszcze większa liczba połączeń wewnętrznych. Jeśli zestawimy liczbę połączeń w obrębie mózgu z liczbą połączeń mózgu ze światem zewnętrznym, to okaże się, że na każde włókno wchodzące lub wychodzące z kory mózgowej przypada 10 mln połączeń wewnętrznych (Spitzer, 2014, s. 52). To tylko jeden z fascynujących przykładów wprost nieograniczonych możliwości aktywności naszego mózgu. Gdybyśmy próbowali analizować inne zadania i możliwości, to okazałoby się, że są podobnie fascynujące, dlatego może trochę martwić właśnie zjawisko „płycizn”, to, że człowiek czasem jakby dobrowolnie rezygnuje z własnych możliwości, szczególnie myślenia, które jest jednym z najwspanialszych procesów, jakimi został obdarzony przez Stwórcę.

Myślenie – czym jest?

Myśli to niezwykle swoiste zjawiska świadomości – są odrębne od wrażeń, spostrzeżeń i wyobrażeń, jak również od przeżyć emocjonalnych (emocji i uczuć) oraz woli (dążeń, postanowień, decyzji). Myśli występują w indywidualnym przeżyciu pod postacią pojęć i sądów (Szewczyk, 1998, s. 102). Koziński twierdzi, iż operacje umysłowe, za pomocą których przetwarzamy informacje (sposoby, wyobrażenia) w pojęcia i sądy, nazywamy myśleniem. Jego zdaniem zasadniczą rolę w procesie myślenia odgrywają dwie operacje: analiza i synteza. Uważa je za podstawowe, a inne, takie jak porównywanie, abstrahowanie, uogólnianie i przewidywanie, za pochodne (Koziński, 1968, s. 66).

Zagrożone fazy rozwoju myślenia

Piaget, do którego regularnie się odwołujemy, zwracał uwagę na fazy rozwoju myślenia (Szewczyk, 1998, s. 103), które niestety w świecie technokracji mogą być poważnie zagrożone. Postaram się zwrócić uwagę na kilka kwestii:

1. Faza sensoryczno-motoryczna, u dzieci do około 3. roku życia, gdzie dziecko głównie wykorzystuje zmysły i ruch. Faza ta bywa określana mianem *myślenia w działaniu* i jest mocno związana z realną, bezcenną manipulacją przedmiotami (ruch, dotyk, podnoszenie zabawki). Dokonują się tutaj małe kombinacje, które odgrywają superważną rolę w rozwoju mózgu, który w tym okresie przeżywa szczególnie rozkwit. Dlatego moim zdaniem właśnie w tym okresie nadmiar mediów to katastrofalne unicestwienie mózgu małego człowieka (zob. Patzlaff, 2008; Desmurget, 2012).

2. Faza konkretno-wyobrażeniowa, u dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym szkolnym. Związana jest z konkretem, obrazem, a równocześnie z wyobrażeniem. W dydaktyce pomocne jest uczenie wyobraźni, schematów, rysunków. W tym okresie nadmiar gotowych produktów medialnych, szczególnie

obrazu, może być drogą do unicestwiania wyobraźni tak ważnej dla myślenia, szczególnie myślenia kreatywnego (zob. Zwoliński, 2004).

3. Faza pojęciowo-abstrakcyjna, u starszych dzieci, młodzieży, dorosłych, gdy człowiek operuje już pojęciami, analizą, syntezą, uogólnianiem, wnioskowaniem, gdy pojawia się proces myślenia twórczego. W tym okresie znów może się pojawiać poprzez nadmiar mediów niebezpieczeństwo permanentnej odtwórczości (kopiuj – wklej), a także niestety poprzez nadmiar mediów obrazkowych nieosiąganie poziomu myślenia abstrakcyjnego, czego konsekwencje mogą być dramatyczne w postaci braku przewidywania skutków pewnych zachowań, np. ryzykownych, a jeszcze dramatyczniejszy może być brak przyszłościowej wizji własnego życia, zawodu, relacji społecznych (zob. Sartori, 2007, s. 27–28).

Zagrożone myślenie

Carr w przywoływanej na początku artykułu książce umieszcza znamieny i bardzo pobudzający do myślenia rozdział zatytułowany *Mózg żonglera*, w którym stawia pytanie kluczowe: co nauka mówi o faktycznym wpływie, jaki wywiera posługiwanie się internetem na pracę naszego umysłu? Autor podkreśla, iż nowe doniesienia są niestety niepokojące, z czym sam osobiście się zgadzam, ponieważ dziesiątki badań prowadzonych przez psychologów, neurobiologów, pedagogów czy projektantów stron internetowych prowadzą do tego samego wniosku: gdy podłączamy się do sieci, wchodzimy w środowisko, które sprzyja pobieżnemu czytaniu, chaotycznemu myśleniu i powierzchownej nauce. Można oczywiście snuć głębokie refleksje, surfując po internecie, tak jak można ślizgać się po powierzchni, czytając książkę. Nie jest to jednak typ myślenia, który omawiana technologia wspiera i nagradza. Równocześnie nowe technologie, szczególnie internet, zmieniają nas w szczury laboratoryjne, które ciągle naciągają różne dźwignie, aby dostać drobne granulki społecznego bądź intelektualnego pożywienia. Gdybyśmy przyglądali się umysłowi zatopionemu w sieć, wówczas zobaczylibyśmy umysł konsumowany przez medium. Gdy przebywamy w sieci, stajemy się często obojętni na wszystko, co dzieje się wokół nas. Świat rzeczywisty się oddala, my zaś przetwarzamy coraz to nowe bodźce płynące nieprzerwanym strumieniem z urządzeń, którymi się posługujemy (Carr, 2013, s. 145–148).

Wielu wybitnych myślicieli i badaczy także zwraca uwagę na trudności z myśleniem w świecie technokracji, Graffman twierdzi, że „im częściej wykonujemy wiele zadań równocześnie, tym mniej przemyślane jest nasze postępowanie; im krócej jesteśmy w stanie zastanawiać się nad problemem i szukać jego wyjaśnienia, tym częściej polegamy na rozwiązaniach stereotypowych”, natomiast Meyer zauważa w tym kontekście, iż „głęboki namysł nad problemem nie jest możliwy, nie jesteśmy w stanie go przeanalizować ani znaleźć twórczego rozwiązania, jeśli naszą uwagę nieustannie zakłócają nowe wiadomości poczto-

we, kolejne strony internetowe lub telefon komórkowy; nie jest to możliwe w wypadku dorosłych, w wypadku młodzieży też nie” (Tapscott, 2010, s. 194–195). Greenfield niepokoi się: „pewne jest, że ryzykujemy utratą wyobraźni, tej wyjątkowej i bardzo tajemniczej zdolności poznawczej” (Tapscott, 2010, s. 203). Tego typu autorytatywnych stwierdzenia wybitnych ekspertów można by mnożyć. Pojawiają się również entuzjaści wielozadaniowości i nowego człowieka całkowicie zanurzonego w świat technologii (zob. Tapscott, 2010). Osobiście badając wraz ze studentami młodych ludzi, jednak bardziej się martwię o kreatywny proces myślenia i widzę, że bywa coraz trudniej, i nie jestem bezkrytycznym optymistą, dlatego pragnę tym bardziej gorąco zachęcać do troski o higienę naszego umysłu, higienę naszych zmysłów, higienę naszych emocji, higienę naszych realnych interpersonalnych kontaktów, które to systemowe podejście może być kołem ratunkowym dla *homo sapiens* (zob. Small, Vorgan, 2011).

Troska o uczenie się, troska o myślenie (trening mentalny, dieta mentalna)

Wybitny psychiatra profesor Spitzer podkreśla, iż my, ludzie, jesteśmy tym gatunkiem, który najlepiej i najwięcej się uczy, a kto się uczy, ten się zmienia. Jeśli uczymy się czegoś naprawdę nowego, nie pozostajemy tacy sami, tylko z odrobiną większą ilością nauczonych materiału w głowie, ale co jest najważniejsze – zmieniamy się. Przystawianie czegoś nowego zawsze oznacza zmianę w tym, kto przyswaja. W układzie biologicznym uczenie się w inny sposób nie jest możliwe. Ale my mamy jeszcze świadomość siebie, naszych odczuć, naszej osobistej historii, naszych ograniczeń i naszej skończoności (Spitzer, 2014, s. 22; zob. Żylińska, 2013).

Small i Vorgan (2011, s. 216–217) podpowiadają następujące strategie, aby stymulować umysł i zrównoważyć twórczy umysł z nowymi osiągnięciami technologicznymi:

1. **Wzbudź w sobie nowe zainteresowania.** Różne obszary mózgu kierują różnymi aspektami kreatywności, np. lewa półkula kontroluje pisanie przez obszar Broca w płacie przedczołowym i obszary w korze ciemieniowej, które sterują szczegółami ruchów potrzebnych do pisania liter. Kiedy jesteśmy bardziej kreatywni – jak w malowaniu czy rzeźbieniu – kontrolę przejmuje prawa półkula. Kora ciemieniowa i wzrokowy obszar potyliczny pomagają nam w szacowaniu wzorców przestrzennych, a płat przedczołowy integruje i kieruje wszystkimi działaniami. By poszerzyć własne horyzonty i usprawnić mózg, próbuj sił w różnych obszarach kreatywności – szczególnie takich, których nie znasz i które mogą wykorzystywać zaniedbane przez ciebie sieci neuronowe.

2. **Burza mózgu.** Bez względu na to, czy piszesz wielką powieść, czy wiersz na 50. rocznicę ślubu rodziców, wyznacz sobie na to odpowiednią porę, w której nic nie będzie ci przeszkadzało w burzy mózgu i wysilaniu wyobraźni. Jeśli chcesz pracować z innymi, wyznacz taką porę dla wszystkich.

3. **Bądź cierpliwy.** Natchnienia nie da się przywoływać. Przełomy pojawiają się wtedy, kiedy się ich nie spodziewamy, najlepiej więc robić przerwy w twórczym myśleniu i zajmować się wówczas innymi sprawami, które pozwolą odpocząć kreatywnym obszarom mózgu.

4. **Noś przy sobie sprzęt do zapisywania pomysłów.** Może to być notes, dyktafon albo urządzenie przenośne. Miej je pod ręką i bądź przygotowany na chwile natchnienia, które pojawiają się znikąd.

5. **Zmieniaj strategię.** By utrzymać optymalną równowagę kreatywności, stosuj różne podejścia.

Spitzer (2013, s. 280–284) w trosce o myślenie podsuwa wiele ciekawych myśli, które pragnę zaadaptować na potrzeby niniejszego artykułu:

- troska o realne relacje międzyludzkie, gdzie człowiek, jego uśmiech, jego zachowanie pozostają ciągle najlepszą inspiracją do kreatywnego myślenia,

- troska o kontakt z naturą, otwarta przestrzeń świetnie działa na myślenie,

- troska o aktywność i wysiłek fizyczny, które stymulują połączenia neuronalne w mózgu, a zarazem aktywizują do kreatywnego myślenia,

- korzystanie z mediów pobudzających wyobraźnię, a więc głównie książki i radia,

- troska o pozytywne emocje, uśmiech, radość, które są niezwykle ważne dla myślenia,

- wysiłek intelektualny związany z poszukiwaniem rozwiązań różnych trudnych spraw i sytuacji,

- pomaganie innym – profesor Spitzer przywołuje badania stwierdzające, iż pomaganie innym pozytywnie wpływa na stan zdrowia pomagającego,

- ostatnia prośba profesora Spitzera jest znamienna, do której osobiście się dołączam: ograniczajmy czas poświęcony mediom, technokracji, a zwiększajmy czas na realne, bogate relacje międzyludzkie, które wzbogacają kreatywność naszego umysłu.

Propozycja i prośba jako podsumowanie

Człowiek pozostaje istotą wolną i moim optymistycznym zdaniem ciągle autonomiczną w myśleniu i działaniu, dlatego gorąco życzę i proszę o:

- myślenie krytyczne – w przeciwieństwie do niebezpieczeństwa myślenia płytkiego, pochopnego,

- myślenie samodzielne w przeciwieństwie do niebezpieczeństwa uległości i łatwowierności,

- myślenie plastyczne, elastyczne w przeciwieństwie do sztywnego,

- w pewnych chwilach myślenie szybkie w przeciwieństwie do ociężałości w myśleniu,

- myślenie głębokie, wnikliwe w przeciwieństwie do dużego aktualnie niebezpieczeństwa myślenia powierzchownego (Szewczyk, 1998, s. 106–107),

– szczególnie zaś życzę myślenia i osobowości samosterownej, autonomicznej w przeciwieństwie do potężnego dziś niebezpieczeństwa myślenia i osobowości podsterownej i zależnej, mocno modelowanej technokratycznie.

Literatura

- Carr, N. (2013). *Płytki umysł*. Gliwice: Helion.
- Desmurget, M. (2012). *Teleoślepienie. O zglubnych skutkach oglądania telewizji (nie tylko przez dzieci)*. Warszawa: Czarna Owca.
- Dylak, S. (2013). *Architektura wiedzy w szkole*. Warszawa: Difin.
- Fiałkowski, K., Bielicki, T. (2008). *Homo przypadkiem sapiens*. Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (1968). *Zagadnienia psychologii myślenia*. Warszawa: PWN.
- Sartori, G. (2007). *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*. Warszawa: Wyd. UW.
- Small, G., Vorgan, G. (2011). *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*. Poznań: Vesper.
- Spitzer, M. (2013). *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*. Słupsk: Dobra Literatura.
- Spitzer, M. (2014). *Jak uczy się mózg*. Warszawa: PWN.
- Szewczyk, W. (1998). *Rozumieć siebie i innych. Zarys psychologii*. Tarnów: Biblios.
- Tapscott, D. (2010). *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Zwoliński, A. (2004). *Obraz w relacjach społecznych*. Kraków: Wyd. WAM.
- Żylińska, M. (2013). *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*. Toruń: Wyd. UMK.